



Warto słuchać dzieci

2018-01-31

O tym, po co są ferie i jak najlepiej je wykorzystać z Magdaleną Perzyńską, pedagogiem i socjoterapeutą rozmawia Tadeusz Mordarski.

Po co są ferie zimowe?

Magdalena Perzyńska: Po to, żeby odpocząć.

Przed chwilą mieliśmy przerwę świąteczną. Nie za dużo tego odpoczynku?

Nie. Żeby dzieci funkcjonowały prawidłowo, potrzebują odpoczynku. Zresztą dorośli także go potrzebują. Wszyscy potrzebujemy regularnego odpoczynku i po to są ferie, wakacje i przerwy świąteczne. Ważne jest, aby prawidłowo z tych przerw korzystać.

Prawidłowo, czyli jak?

Robić rzeczy, które są dla nas przyjemne. Rozwijać swoje zainteresowania i wzmacniać swoje atuty. Dużo spać, dobrze się odżywiać i spędzać czas tak, aby było nam miło, a dla każdego oznacza to coś innego. Jeżeli sprawia nam przyjemność całodniowe leżenie w łóżku, to czasami można i tak.

W jaki sposób rodzice mogą pomóc dzieciom odkryć to, co jest dla nich przyjemne?

Zawsze wychodzę z założenia, że to, co nam sprawia przyjemność, może też sprawiać przyjemność dzieciom. Jeżeli dorosły chodzi po górach i zabierze na wycieczkę swoje dziecko, to może go zarazić tą pasją. Ale jeżeli próbujemy dzieciom przekazać coś, do czego sami nie jesteśmy przekonani, to stajemy się nieautentyczni, więc dzieci tego nie „kupuja”. Trzeba jednak też pamiętać, że każdy z nas lubi co innego i tak samo jest z dziećmi. Warto więc pokazywać im różne aktywności, bo jedno dziecko kocha układać puzzle, a drugie uwielbia pływać czy grać w piłkę. Chodzi o to, aby młody człowiek miał możliwość wyboru, ale żeby mógł go dokonać, musi spróbować różnych rzeczy.

Zimą wieczory są długie, a w ciągu dnia dzieci często pozostawione są same sobie. Często od nadmiaru wolnego czasu rodzą się głupie pomysły. Jak temu zapobiec?

Głupie pomysły rodzą się z nudy, a dzieci są przecież bardzo kreatywne! Dlatego my musimy im tylko pomóc w zorganizowaniu czasu. Warto zastanowić się z dzieckiem, co byłoby dla niego dobre. Jeżeli dla naszego 15-latka wymyślimy warsztaty logiczno-matematyczne rozwijające umysł, to przed dokonaniem zapisu na zajęcia najpierw musimy go zapytać, czy na pewno tego chce. Poza tym warto chociaż kilka dni ferii spędzić z dzieckiem.

Wiele dzieciaków jest w stanie zająć się sobą i rozwijać swoje pasje. Ale jest też sporo młodych osób, którzy są nadpobudliwi lub sprawiają problemy wychowawcze. W jaki sposób zagospodarować im czas, aby nie wpadały na głupie pomysły?



Dzieci, które sprawiają problemy wychowawcze, również powinny móc odkrywać to, co jest w nich dobre. To, że ktoś sprawia trudności, nie wyklucza tego, że ma też swoje zainteresowania. Jeżeli dziecko ma 15 czy 16 lat i obawiamy się, że w czasie wolnym będzie robiło rzeczy głupie czy niebezpieczne, to my, jako dorośli, musimy przejąć za nie odpowiedzialność i tak zorganizować latorośli wypoczynek, żeby na nic niestosownego nie miała czasu.

Niektórzy rodzice mają zupełnie inne podejście: skoro dziecko się źle zachowuje, to za karę podczas ferii będzie siedzieć w domu.

Wyobraźmy sobie zatem, jak sami poczulibyśmy się w takiej sytuacji. Jak bym się zachowała, gdybym usłyszała od swojej dyrektorki, że ponieważ przez ostatnie pół roku nie pracowałam tak, jak ona by chciała, to przez dwa tygodnie ferii będę siedziała w pracy i nie dostanę urlopu. Czy mnie by to nie zmotywowało? Kara nie sprawia, że człowiek lepiej pracuje. Zresztą ja w ogóle nie jestem zwolenniczką karania. Czymś innym jest bowiem kara, a czymś innym konsekwencja. Jeżeli umawiam się z dzieckiem, że jeśli na półrocze będzie miało jedynkę z matematyki, będzie musiało w ferie odrobić 150 zadań, to jest to konsekwencja. Ale jeżeli 9 lutego poinformuję dziecko, że z powodu złych ocen na półrocze odrzucam wszystkie jego plany feryjne i będzie musiało siedzieć w książkach i odrabiać zadania, to wzbudzę jego nienawiść nie tylko do matematyki, ale i do samej siebie. W ten sposób zabierzemy dziecku też czas na odpoczynek. Nie oznacza to, że podczas ferii nie możemy zmusić dziecka, aby nadrabiało pewne zaległości. Jednak o tym nasza pociecha musi wiedzieć wcześniej. Trzeba się umówić z dzieckiem, że materiał ze szkoły nadrabia np. w pierwszym tygodniu ferii, a w drugim ma zaplanowany odpoczynek. Bardzo niewychowawcze i bezsensowne jest zabieranie dziecku całych dwóch tygodni przerwy zimowej. Po prostu nie wolno przesadzać. Pamiętajmy o tym, że jeżeli jesteśmy wypoczęci, to lepiej pracujemy. Przecież to nie dotyczy tylko dzieci, ale także nas, dorosłych. Jeśli za karę zmusimy dziecko do nauki przez całe ferie, jego powrót do szkoły nie będzie ani miły, ani przyjemny. Najważniejszy apel do rodziców jest jednak taki: rozmawiajcie ze swoimi dziećmi! Warto wsłuchać się w ich potrzeby. Warto też słuchać dzieci, bo one naprawdę są mądre.

Magdalena Perzyńska – pedagog, socjoterapeuta, arteterapeuta. Na co dzień pracuje jako wychowawca w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Krakowie. Wierzy, że każdy ma w sobie coś dobrego, tylko trzeba to odkryć.